

MARIAN KOZACZKA
Uniwersytet Rzeszowski

GOSPODARKA LEŚNA ORDYNACJI ZAMOJSKIEJ (1918–1939)

W 1921 r. było w Polsce 8 943 tys. ha lasów, co stanowiło 23% powierzchni kraju. Stopień zalesienia poszczególnych województw był bardzo różnicowany. Duże powierzchnie leśne występowały w województwach: stanisławowskim, poleskim, pomorskim, białostockim i w nowogródzkim. W wymienionych województwach lasy zajmowały od 24% do 34% powierzchni ogólnej. Z kolei skromną lesistością charakteryzowały się województwa: łódzkie, tarnopolskie i warszawskie, gdzie lasy zajmowały od 11,4% do 14,6% ich obszaru¹.

W latach dwudziestych, w mniejszym stopniu i w następnym dziesięcioleciu, następował proces wylesienia kraju. Dokładne ustalenie jego skali jest bardzo trudne z uwagi na niedokładności w spisach i różnice w nomenklaturze statystycznej. W dużej mierze wylesienie kraju było wynikiem likwidacji drobnej własności leśnej, potrzeb ekonomicznych kraju i wielkich właścicieli ziemskich, którzy dokonywali dużych wyrębów w celu zdobycia środków na odbudowę zniszczonych majątków i regulację uchwalonych przez sejm w 1923 r. ustaw o daninie lasowej i nadzwyczajnym podatku majątkowym². W praktyce ustawy te zapoczątkowały niekontrolowany wyrąb lasów i stałe przekroczenia dopuszczalnych etatów rębnych. Kres temu niekorzystnemu procesowi położyło dopiero rozporządzenie prezydenta z 1927 r. Na jego mocy państwowi inspektorzy leśni i komisarze ochrony lasów mieli prawo kontrolowania prywatnej gospodarki leśnej i karania złych użytkowników lasów. Ponadto właściciele lasów o powierzchni ponad 10 ha mieli obowiązek dokonywania zalesień i urzędzenia lasów według planów zatwierdzonych przez władze państwowe³.

Dostosowanie się prywatnych użytkowników lasów do rozporządzenia prezydenta trwało kilka lat. W wielu przypadkach nie było ono dokładnie respektowane i zwłaszcza właściciele dużych połąci leśnych pod

¹ Mały Rocznik Statystyczny (dalej MRS), Warszawa 1939, s. 87; *Statystyka Polski*, t. 5: *Wielka własność rolna*, Warszawa 1925, s. 1–2, 9; J. Miklaszewski, *Lasy i leśnictwo w Polsce*, t. 1, Warszawa 1928, s. 75–79.

² DzURP 1923, nr 87, poz. 676, nr 94, poz. 746, nr 105, poz. 823.

³ DzURP 1927, nr 57, poz. 504; B. Nowacki, *Ochrona lasów prywatnych w Polsce*, Warszawa 1936, s. 8–10.

różnym pretekstami nadal dokonywali pokaźnych wyrębów. Stąd też prezydent w 1932 r. wydał kolejne rozporządzenie, które jeszcze bardziej zaostrzyło sankcje za niewłaściwe użytkowanie lasów i usprawniło ich kontrolę. Jednocześnie mocą tego rozporządzenia lasy poniżej 30 ha (na Kresach Wschodnich poniżej 50 ha) zostały zwolnione z obowiązku gospodarowania według planów. Rozporządzenie to zahamowało niekorzystne tendencje w gospodarce leśnej i wysokie wyręby zaczęły ustępować miejsca racjonalnej eksploatacji lasów.

W latach kryzysu gospodarczego, przy spadku zapotrzebowania i cen na drewno, wyręby połaci leśnych na ogół były niższe od dopuszczalnych etatów. W sumie w latach 1931–1937 lasy w Polsce zmniejszyły się o 142 tys. ha i w końcu 1937 r. liczyły około 8 623 tys. ha⁴.

Według niepełnych danych w latach 1921–1937 całkowita powierzchnia lasów w Polsce zmniejszyła się o 320 tys. ha, czyli o 3,6%. Nie był to ubytek duży, głównie dzięki bardzo racjonalnej gospodarce lasów państwowych, które w tym okresie powiększyły stan posiadania z 2 987 tys. ha do 3 338 tys. ha⁵.

Na początku lat dwudziestych lasy w większych gospodarstwach rolnych zajmowały 38,3% powierzchni. Największe prywatne kompleksy leśne położone były w województwach lwowskim, poleskim, nowogródzkim, śląskim i w lubelskim. W 1921 r. Alfred hr. Potocki z Łańcuta posiadał 30 tys. ha lasów w powiatach bóbreckim, przemysłańskim i łańcuckim, a Albrecht ks. Radziwiłł miał 70 246 ha lasów podzielonych na 5 ogromnych leśnictw: chominkowskie, deniskowickie, nieświeskie, okińczyckie i Radziwiłłmonty⁶. Duże połacie leśne posiadali Leon ks. Radziwiłł, Janusz ks. Radziwiłł, Marek Małyński i Aleksander margrabia Wielopolski⁷.

Na czoło prywatnych właścicieli lasów wysunął się Maurycy hr. Zamoyski, którego majątek ordynacki w końcu 1918 r. liczył 191 505 ha powierzchni, w tym 143 880 ha połaci leśnych. Największe leśnictwa w jego majątku miały wówczas obszary samodzielnych latyfundiów. Leśnictwo zamojskie liczyło 16 196 ha, tereszpolskie — 15 893 ha, janowskie — 15 256 ha, a kilka innych w granicach 10–12 tys. ha powierzchni⁸.

Celem niniejszego artykułu jest możliwie pełne i dokładne naświetlenie funkcjonowania gospodarki leśnej największego prywatnego majątku

⁴ MRS 1939, s. 87.

⁵ *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1924, s. 45; MRS 1939, s. 87.

⁶ *Nacyaŋaŋ'ny Arhiu Respubliki Belarus' w Mińsku* (cyt. NARB), fond. 694 (Kniazâ Radziwilly), opis. 2, sprawa 11151, s. 16–18; *L'vivs'ka naukova biblioteka im. V. Stefanika NAN Ukraini* (cyt. LNB), *Arhiv Potockih iz Lancuta* (cyt. A. Pot.) zbiór 15; AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta (cyt. APL) 563, s. 1–2.

⁷ *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, red. S. Lam, t. 3, Warszawa 1927, s. 991; W. Roszkowski, *Lista największych właścicieli ziemskich w Polsce w 1922 r.*, PH 64, 1983, z. 2, s. 283–299.

⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (cyt. APL), Archiwum Ordynacji Zamojskiej (cyt. AOZ) 17138, Ogólne zestawienie powierzchni leśnictw; Z. Zobczyński, „Przemysł drzewny ordynacji zamojskiej ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania surowca i użytkowania odpadów”, praca dypl. w Bibliotece SGGW, Warszawa 1936, s. 2–10.

ziemskiego Drugiej Rzeczypospolitej. Oczywiście nie wszystkie zagadnienia udało się przedstawić w sposób wyczerpujący. Wiele z podniesionych kwestii wymaga dalszych badań.

I. Ogólna charakterystyka lasów

Lasy ordynacji zamojskiej położone były w 7 powiatach. W roku 1924/1925 w biłgorajskim zajmowały 58 019 ha, w zamojskim — 38 528 ha, w janowskim — 28 759 ha, krasnostawskim — 7 068 ha, w tomaszowskim — 5 789 ha, w hrubieszowskim — 3 515 ha, a w jarosławskim — 463 ha. Znajdowały się w nich 1 142 budynki, w tym 248 mieszkalnych, 868 gospodarczych i 26 przemysłowych, o ogólnej wartości 3 872 655 zł⁹.

Wszystkie obszary leśne ordynacji podzielone były na 15 zróżnicowanych leśnictw, a te na rewiry leśne. Liczba ich uzależniona była od powierzchni leśnictwa, występujących w nim nieużytków, łąk i pastwisk. Leśnictwo zamojskie w 1925 r. składało się z 11 rewirów: Dębowiec, Kamienna, Karolówka, Karp, Pańska Dolina, Rozdoły, Sulmice, Wirkowice, Zalesie i Zabytów, a kraśnickie z 5 rewirów: Buczyna, Niziny, Plebaniec, Rusin i Splawy¹⁰. Każdy rewir podzielony był na mniejsze jednostki gospodarcze zwane obrębami. Ich ogólna liczba również była znaczna. Najmniejszymi jednostkami były pododdziały leśne i nieleśne. Podział ten nie odbiegał od ogólnie stosowanych i był identyczny z tym, jaki istniał w lasach ordynacji łańcuckiej i nieświeskiej¹¹.

W drzewostanie ordynacji zamojskiej dominowały lasy iglaste. W nadleśnictwie Szczebrzeszyn sosna stanowiła 97% wszystkich drzew, w krzeszowskim — 80%, w janowskim — 75%, w lipskim i osuchowskim po 70%, a w tereszpolskim i tomaszowskim po 60%. W leśnictwie Kosobudy buk zajmował 20% powierzchni, w tomaszowskim dąb 15%, a olsza 10%. W strzeleckim lasy dębowe stanowiły 30%, a drugie tyle brzozone, grabowe i olszowe. W lipskim dębina zajmowała 10%, natomiast grab i lipa 20% powierzchni¹².

Wszystkie połacie leśne ordynacji stanowiły dobrą bazę wielu gałęzi przemysłu. W 1925 r. zajmowały 142 144 ha powierzchni i stanowiły 75,6% jej obszaru. W porównaniu do innych ordynacji był to odsetek wysoki. Przykładowo lasy w ordynacji chroberskiej A. Wielopolskiego zajmowały 57,6%, w poturzyckiej 54,6%, w skalskiej położonej w województwie tarnopolskim 42,7%, w przeworskiej — 35,1%, w smoguleckiej — 33,3% a w Kazimierzy Wielkiej tylko 2,2%¹³.

Poważnym problemem dla lasów prywatnych i państwowych były częste kradzieże drewna. Defraudacje leśne przybrały na sile szczególnie

⁹ APL, AOZ 17152, Bilans leśnictw.

¹⁰ APL, AOZ 17078, s. 53.

¹¹ AGAD, APŁ 563, s. 1–2; APL, AOZ 17139, 17144, Bilanse ogólne; NARB, f. 694, op. 2, sp. 7165, s. 45–50.

¹² APL, AOZ 17144; Z. Zobczyński, op. cit., s. 2–10.

¹³ APL, AOZ 17438; M. Kozaczka, *Gospodarka ordynacji rodowych w Polsce 1918–1939*, Rzeszów 1996, s. 35, 128.

w latach pierwszej wojny i po jej zakończeniu. Bardzo napięta sytuacja wytworzyła się w tym czasie na Lubelszczyźnie, gdzie chłopci masowo wycinali lasy M. Zamoyskiego i innych wielkich właścicieli ziemskich. Swoje prawa do lasów chłopci najczęściej motywowali nieuregulowaną kwestią serwitutów. Często też kradzieże drewna dokonywane były w majestacie prawa. Tak było na przykład w leśnictwie Osuchy, gdzie chłopci mieli zwyczajowo zagwarantowane prawo do suchych drzew i gałęzi o grubości do 33 cm. Pod tym pretekstem często wywozili drzewa pochodzące z powałów¹⁴.

Czynników sprzyjających wykroczeniom leśnym było wiele. Niektóre odnotowane zostały w protokole narady pracowników leśnych ordynacji, która odbyła się w dniach 15–16 grudnia 1923 r. Stwierdzono w nim, że głównymi powodami kradzieży drewna są „miętkość prawa, słaba działalność sądów i brak należytej egzekucji, amnestie, dewaluacja należność zasądzonych za defraudacje, niskie uposażenia i nieuzbrojenie służby leśnej, a stąd mała odporność i lekceważenie obowiązków i częsta przewaga fizyczna defraudantów nad służbą leśną”¹⁵.

W następnych latach, mimo uzbrojenia służby leśnej i poprawy warunków bytowych, sytuacja nie uległa zmianie. Kradzieże drewna stanowiły nadal poważny problem. Pewna poprawa w tym zakresie nastąpiła dopiero po likwidacji serwitutów i budowie rowów oddzielających lasy ordynackie od ziem chłopskich. Ukróceniu uległy kradzieże, ale nie kłusownictwo. W 1937 r. naczelnik wydziału lasów Józef Potocki w piśmie do plenipotenty ordynacji Stanisława Dębczyńskiego pisał: „kłusownictwo i wnykarstwo wymagało i wymaga w dalszym ciągu bardzo troskliwej opieki, nie jest bowiem wyteńpione, czego dowodem są fantastyczne ilości zbieranych drutów wnykarskich, a w ostatnim roku kilka przypadków ciężkiego postrzelenia gajowych przez kłusowników”¹⁶.

Prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej poważnie utrudniały sekwestry drewna i wspomniane serwituty. Z tytułu zaległych podatków urzędy skarbowe często nakładały sekwestry na drewno dobyte w leśnictwie zamojskim i szczebrzeszyńskim. Nie mogąc wyegzekwować nawet części zaległych podatków, przeprowadzały niekiedy licytacyjną sprzedaż zajętego drewna¹⁷.

W 1925 r. osoby uprawnione miały prawo do poboru z lasów ordynacji 64 140 m³ drewna i wypasu w ich obrębie 56 701 szt. zwierząt domowych. Obciążenia te zdaniem zarządu przekraczały możliwości ordynacji i nie mogły być w pełni realizowane. Aby zmniejszyć ich liczbę, zarząd wprowadził szereg utrudnień. Osoby uprawnione mogły wywozić drewno

¹⁴ APL, AOZ 11438, s. 8–15; W. Kuszyk, *Wrzenie rewolucyjne na wsi w latach 1917–1919*, Warszawa 1957, s. 150–151; W. Stankiewicz, *Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918–1920*, Warszawa 1963, s. 52–60.

¹⁵ APL, AOZ 11438, Protokół obrad nadleśniczych i inspektorów lasów odbytych 15–16 XII 1923.

¹⁶ APL, AOZ 17162, Klucz zwierzyński 1937/1938.

¹⁷ APL, AOZ 17259, 17284; AAN, Ministerstwo Skarbu 5844, Warunki gospodarcze i sytuacja finansowa ordynacji zamojskiej w ostatnich latach.

z lasu jedynie w określonych dniach, a zagubienie asygnaty lub niewywiezienie drewna w terminie równoznaczne było z utratą do niego prawa. Często też służba leśna nie uznawała uprawnień serwitutantów¹⁸.

Do regulacji serwitutów dążyła przede wszystkim ordynacja, kwestią zainteresowani byli też niektórzy chłopi, którzy nie mogli rozporządzać należnym obszarem ziemi. Do 1927 r. regulacja służebności w ordynacji przebiegała opornie. W 1921 r. jej zarząd zawarł umowy regulacyjne tylko z 203 gospodarstwami, w następnym roku z 403, a w kolejnym roku z 871. W 1924 r. sprawy te uregulowane zostały z 389 gospodarstwami, a w dwóch kolejnych latach z 3 018¹⁹.

Na dalsze postępowanie regulacyjne niekorzystnie wpłynęły dekrety prezydenckie z 1927 r. Podwyższyły one rekompensaty za znoszone służebności i obok postępowania dobrowolnego wprowadzały przymusowe znoszenie serwitutów²⁰. Wykorzystując te postanowienia, włościanie masowo zaczęli zrywać zawarte już umowy i żądać wyższych rekompensat. Pojawili się też nowi uprawnieni, którzy wraz z innymi przystąpili do bezprawnej eksploatacji lasów ordynackich. Sytuacja ta wydatnie pogorszyła i tak już nie najlepsze stosunki między ordynacją a ludnością wiejską.

Mimo licznych przeszkód regulacja serwitutów w ordynacji postępowania naprzód głównie za sprawą powołanego w 1927 r. Urzędu Komisarza Służebnościowego i Delegata Ministerstwa Reform Rolnych. Do 1933 r. w powiatach: biłgorajskim, janowskim, krasnostawskim, tomaszowskim i zamojskim służebności leśne i pastwiskowe uregulowane zostały z 5 200 osadami, a tylko leśne z 1 310 gospodarstwami. Ogółem w latach 1920–1932 osoby uprawnione otrzymały z ordynacji za zniesione serwituty 76 607 ha. Obszar ten w 12,7% składał się z ziemi ornej, lasy i grunty poleśne stanowiły 66,8%, pastwiska — 3,4%, łąki — 2,8%, a nieużytki i inne ziemie 14,3%²¹.

W roku 1932/1933 wydatki serwitutowe ordynacji z leśnictw: Janów, Kocudza, Kosobudy i Lipa wynosiły już tylko 2 764 zł. Budżet na rok 1934/1935 przewidywał wydanie z ordynacji 13 158 m³ drewna na deputaty, serwituty i inne świadczenia. W następnym roku pozostałe służebności zostały zniesione, nie zmieniły się natomiast defraudacje leśne²².

Regulacja serwitutów przyczyniła się do uporządkowania spraw własnościowych ordynacji. Przekazana uprawnionym osobom ziemia stanowiła około 40% jej obszaru i 12% wszystkich ziem oddanych w Polsce międzywojennej za zlikwidowane służebności. Zmiany obszaru poszczególnych leśnictw przedstawia tabela 1.

¹⁸ APL, AOZ 17138, 17252; A. Koprukowniak, *Likwidacja serwitutów w ordynacji zamojskiej (1920–1932)*, „Rocznik Lubelski”, t. 3, 1963, s. 230–238; Z. Wróblewski, „Serwituty jako przeszkoda do racjonalnej gospodarki leśnej w lasach ordynacji zamojskiej”, praca dypl. w Bibliotece SGGW, Warszawa 1930, s. 5–12.

¹⁹ APL, AOZ 17388, s. 1–2.

²⁰ DzURP 1926, nr 10, poz. 74, 75.

²¹ A. Koprukowniak, op. cit., s. 237–240.

²² APL, AOZ 17159, Budżet 1934/1935.

Tabela 1. Leśnictwa ordynacji zamojskiej w latach 1926–1935 (w ha)

Nazwa	1926	1931	1933	1934	1935
Janów	13 236	8 580	8 578	8 556	8 532
Józefów	12 879	9 490	7 257	7 257	6 891
Kocudza	13 058	9 760	7 963	7 942	7 875
Kosobudy	7 821	5 043	5 042	5 778	4 968
Krzesz	8 471	4 612	6 407	6 307	5 936
Kraśnik	7 529	5 165	5 157	4 284	4 414
Lipa	13 076	6 679	6 678	6 670	6 670
Osuchy	4 850	2 285	4 965	4 945	4 946
Piskorowice	463	463	463	463	463
Strzelce	3 268	3 515	3 515	3 401	133
Szczebrzeszyn	7 221	5 791	5 790	5 763	5 485
Tereszpol	13 326	8 102	7 715	7 702	7 674
Tomaszów	5 884	3 085	2 987	2 845	132
Turobin	8 163	2 521	2 487	2 145	754
Zamość	10 774	4 449	4 449	607	517
Ogółem	130 019	79 540	79 453	74 665	63 390

Źródło: APL, AOZ 17150, 17153, 17157, 17171, Bilanse leśnictw. Zestawienia powierzchni leśnych. Rachunki strat i zysków leśnictw ordynacji zamojskiej. *Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa)*, Warszawa 1928, s. 1090, 1113, 1116, 1327; Z. Zobczyński, op. cit., s. 2–10.

Likwidacja serwitutów rozwiązała wiele spornych kwestii, zmniejszyła napięcia na linii dwór–ludność wiejska, leśnictwa mogły prowadzić bardziej racjonalną gospodarkę. Zniesienie służebności nie zahamowało jednak dalszego kurczenia się ordynacji. W latach 1934–1936 Państwowy Bank Rolny (dalej: PBR) za zaległe podatki przejął 23 500 ha jej ziemi, w tym kilka tysięcy ha lasów i niektóre zakłady przemysłowe²³. Leśnictwa ordynackie nadal zmniejszały się i w połowie 1939 r. zajmowały już tylko 56 199 ha²⁴. Łącznie w latach 1918–1939 lasy ordynacji zamojskiej zmniejszyły się o 87 681 ha, co stanowiło 61% stanu początkowego. Odłączenie tak pokaźnych obszarów poważnie osłabiło jej możliwości produkcyjne.

²³ APL, AOZ 17078, s. 73.

²⁴ APL, AOZ 12963, Bilans 1938/39, AOZ 18145, Protokół zjazdu nadleśniczych ordynacji zamojskiej 27 III 1940.

II. Organizacja administracji leśnej

Duże połacie leśne ordynacji wymagały zatrudnienia licznej rzeszy pracowników fizycznych i umysłowych. Przez cały analizowany okres jej gospodarką leśną kierował wydział leśny wchodzący w skład zarządu głównego z siedzibą w Zwierzyńcu. W wydziale leśnym na stałe zatrudnionych było 30 — 35 pracowników odpowiedzialnych za działalność 8 sekcji: administracyjnej, budowlanej, eksploatacyjnej, ochrony lasów, serwitutowej, technicznej, rachuby i rachunkowości²⁵. Na czele wydziału lasów stał naczelnik. Funkcję tę w latach 1918–1925 pełnił Władysław Prüffer, do połowy 1934 r. J. Potocki, a do 1945 r. Stanisław Kostecki²⁶.

Naczelnicy lasów ściśle współpracowali z inspektorami: Janem Szmidtem, Lucjanem Małkowskim, Tomaszem Kietlińskim i zarządcami leśnictw. Funkcje te przez wiele lat pełnili: w leśnictwie Janów — Ksawery Wróblewski, Józefów — Zdzisław Wróblewski, Kocudza — Michał Osiecimski, Kosobudy — Władysław Otto, Krzeszów — Bogdan Danowski, Kraśnik — Aleksander Kolatorowicz, Lipa — Antoni Sadłowski, Osuchy — Kazimierz Pożerski, Strzelce — Bolesław Michalik, Szczebrzeszyn — Klemens Mazurkiewicz, Tereszpol — Stanisław Szymański, Tomaszów — Paulin Miazga, Turobin — Cezary Sierpiński²⁷.

Zarządcy leśnictw odpowiadali za stan podległych im lasów, organizację pracy, prowadzenie bieżących rozliczeń i księgowości. Wspólnie z naczelnikiem i pracownikami wydziału lasów decydowali o liczbie stałych i sezonowych pracowników, wielkości wyrębów, zalesień, pracach porządkowych i regulacji serwitutów. W przypadku niewłaściwego wypełniania obowiązków mogli otrzymać upomnienie, naganę, przeniesienie na niższe stanowisko pracy, a w dalszej kolejności zwolnienie z pracy.

Zarządcom leśnictw podlegali leśni, pisarze, nadgajowi, gajowi i inni pracownicy. Ich liczba zależała od obszaru leśnictwa, stanu zagospodarowania rewirów, zobowiązań serwitutowych i eksploatacji. W końcu 1922 r. we wszystkich leśnictwach ordynacji zatrudnionych było 15 leśniczych, 14 pisarzy, 49 leśnych, 55 nadgajowych, 59 szlakowych, 485 gajowych, 9 starszych i 12 młodszych brakarzy. W sumie bezpośrednio w lasach ordynacji zatrudnionych było wówczas 698 stałych pracowników, a w wydziale lasów 35, głównie na stanowiskach administracyjnych²⁸.

Uposażenia naczelników, inspektorów i zarządców leśnictw były bardzo zróżnicowane. Roczne wynagrodzenie brutto naczelnika lasów wynosiło 16 500 zł i składało się z pensji wielkości 13 200 zł oraz deputatów wynoszących około 3 300 zł. Z kolei inspektorzy lasów rocznie otrzymywali brutto po około 9 tys. zł, w tym naturalia stanowiły 2 500 zł. Jeszcze niższe uposażenia mieli zarządcy leśnictw, których wynagrodzenia składały się z pensji 7 800 zł, 10 ha ziemi i 90 m.p. drewna²⁹.

²⁵ APL, AOZ 5403, Zestawienie porównawcze ilości urzędników, AOZ 11438, s. 12–16.

²⁶ APL, AOZ 11440; Biblioteka KUL, rkp. 812, s. 138–140.

²⁷ APL, AOZ 11438, 17681, Protokoły zjazdu nadleśniczych ordynacji zamojskiej 15–16 XII 1923 i 7–8 X 1935.

²⁸ APL, AOZ 5387, s. 1–4, AOZ 5403, Zestawienie porównawcze ilości urzędników.

²⁹ APL, AOZ 11440, s. 1–4, AOZ 17702, s. 2–8.

Mimo dużego zróżnicowania były to niewątpliwie uposażenia wysokie i odbiegające od zarobków innych pracowników. Średnie wynagrodzenia brutto leśnych wynosiły bowiem 2 880 zł, 5,6 ha ziemi i 60 m.p. drewna. Jeszcze niższe uposażenia mieli pisarze — około 2 tys. zł, 36 m.p. drewna i 5 ha ziemi — oraz praktykanci, których roczne zarobki brutto wynosiły 1 200 zł i 12 m.p. drewna. Zdecydowanie niższe wynagrodzenia pobierali gajowi, którzy dzielili się na dwie grupy. Gajowi z długimi stażami pracy zaliczani byli do pierwszej grupy i rocznie otrzymywali brutto 540 zł, 18 m.p. drewna i 5 ha ziemi uprawnej. Pozostali, zaliczani do drugiej kategorii, rocznie otrzymywali tylko 360 zł i 18 m.p. drewna. Wszyscy stali pracownicy leśni ordynacji mieli prawo do bezpłatnego mieszkania³⁰.

Oprócz stałych pracowników w lasach zatrudniani byli, zwłaszcza w porach jesienno-zimowych, robotnicy sezonowi. Realizowali oni wyręby, prowadzili obróbkę drewna i jego transport. Często zatrudniani byli w systemie akordowym.

Utrzymanie licznej rzeszy stałych i sezonowych pracowników leśnych było bardzo kosztowne. Tylko na utrzymanie stałych pracowników leśnych zarząd ordynacji w 1922 r. wydał 139 248 tys. marek polskich, w roku 1926/1927 — 926 732 zł, a w roku 1930/1931 — 358 022 zł³¹.

W roku 1933 tylko 2,1% pracowników zatrudnionych w lasach prywatnych posiadało wykształcenie wyższe, 3,3% legitymowało się wykształceniem średnim, a 6,1% powszechnym. Najlepsza sytuacja pod tym względem istniała w województwach południowych. Z zachowanych materiałów źródłowych nie sposób dokładnie określić poziom wykształcenia licznego personelu leśnego ordynacji. Przy nazwiskach leśniczych, leśnych, gajowych i innych pracowników rzadko podawano dane odnoszące się do ich wykształcenia. Z nielicznych przekazów wynika jednak, że na stanowiskach leśniczych, leśnych i pisarzy zarząd ordynacji zatrudniał niemal wyłącznie osoby posiadające wykształcenie średnie, a gajowi musieli posiadać wykształcenie powszechne i kilkunastoletni staż pracy. Przyjmując taką podstawę, można sądzić, że personel leśny ordynacji odznaczał się lepszym poziomem wykształcenia i przygotowania zawodowego aniżeli ogół pracowników zatrudnionych w lasach prywatnych³².

Stopniowe zmniejszanie powierzchni leśnej ordynacji, związane z likwidacją serwitutów i przejęciem przez PBR niektórych terenów, bezpośrednio oddziaływało na ogólną liczbę pracowników. W końcu 1935 r. we wszystkich leśnictwach ordynacji pracowało 15 leśniczych, 14 pisarzy, 57 nadgajowych, szlakowych i brakarzy oraz 223 gajowych, z których 114 mieszkało w budynkach ordynackich, a pozostałym wydział lasów wynajmował mieszkania³³.

Prawie wszyscy pracownicy leśni ordynacji odznaczyli się długimi stażami pracy. Zmiany na stanowiskach leśniczych, leśnych, pisarzy, a na-

³⁰ APL, AOZ 17702, s. 2-8.

³¹ APL, AOZ 5384, s. 1-4, AOZ 17146, AOZ 17154, Bilanse leśnictw.

³² APL, AOZ 17146, 17154; „Las Polski” 1938, nr 1, s. 34-36.

³³ APL, AOZ 17681, s. 35.

wet gajowych były nieliczne i najczęściej związane z wyjazdem pracownika w inny region kraju lub za granicę i ze znalezieniem innej, wyżej opłacanej pracy. Poza wymienionymi osobami w 1929 r. długimi stażami pracy w gospodarce leśnej ordynacji odznaczyli się: Józef Grochowicz — 23 lata pracy, Józef Góra — 26 lat, Jan Wasilik — 28 lat, Antoni Sulowski — 30 lat, Gracjan Dąbrowski — 39 lat i Jan Wandycz — 42 lata pracy³⁴.

III. Eksploatacja lasów

Użytkowanie lasów ordynacji uzależnione było od wielu czynników, w tym od wspomnianych ustaw oraz rozporządzeń, zapotrzebowania na gotówkę, koniunktury gospodarczej, stanu i wieku przestrzeni leśnych. Wyřębowi w pierwszej kolejności podlegał drzewostan stuletni, w dalszej osiemdziesięcioletni. Wyřęby dzieliły się na planowe i pozaplanowe. Do tego dochodziły trzebieże obliczane przez wydział lasów na kilkanaście tysięcy metrów sześciennych w ciągu roku.

Racjonalna eksploatacja lasów powinna polegać na równoważeniu wyřębów z przyrostem masy drzewnej. W przeciwnym przypadku mamy do czynienia z uszczupleniem kapitału, zwłaszcza gdy nowe zalesienia są realizowane w skromnym zakresie.

W skali kraju roczny przyrost masy drzewnej w 1923 r. oceniano na 2,39 m³/ha powierzchni leśnej, przy czym lasy większych właścicieli ziemskich średnio notowały przyrosty wynoszące 2,44 m³/ha. Najwyższe wskaźniki notowano w województwach południowych, gdzie roczne przyrosty masy drzewnej w lasach wielkich właścicieli ziemskich wynosiły 3,62 m³/ha. W lasach ordynacji zamojskiej przeciętny przyrost masy drzewnej w skali roku był nieco wyższy od średniej krajowej i wynosił 2,6 m³/ha³⁵.

W 1923 r. według Komisji Ankiетowej właściwa powierzchnia będąca pod uprawą leśną i produkująca surowiec drzewny zajmowała 19,8% obszaru kraju. W omawianym majątku powierzchnia produkcyjna zajmowała około 82% ogólnego obszaru lasów. Przyjmując taką podstawę, możemy obliczyć, że w roku 1918/1919 użytkowa powierzchnia leśna ordynacji wynosiła około 117 980 ha, a osiem lat później 116 558 ha. W roku 1928/1929 powierzchnia ta wynosiła 67 031 ha, dwa lata później 65 222 ha, w roku 1933/1934 — 61 225 ha, a w roku 1937/1938 — około 46 000 ha. Dopuszczalny wyręb w roku 1918/1919 winien więc wynosić 306 748 m³, w roku 1922/1923 — 305 560 m³, a trzy lata później 303 050 m³ drewna. W roku 1928/1929 normatywny etat rębny liczył 174 280 m³, dwa lata później 169 392 m³, w roku 1934/1935 — 159 185 m³, a w roku 1937/1938 — 119 600 m³. Rzeczywiste wyřęby znacznie jednak przekraczały przyrosty masy drzewnej. Potrzeby związane z odbudową majątku ze zniszczeń wojennych, regulacją narastających opłat podatkowych, serwitutów i utrzymaniem licznej rzeszy pracowni-

³⁴ APL, AOZ 17427, Sprawy służby leśnej.

³⁵ APL, AOZ 17150, 17157, Bilanse wydziału lasów; W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 212–213; Z. Zobczyński, op. cit., s. 2–10.

ków wymuszały zwiększoną eksploatację połaci leśnych. W sumie rzeczywiste wyręby w ordynacji w roku 1918/1919 wynosiły 491 179 m³, w roku 1922/1923 — 478 284 m³, a w roku 1926/1927 — 410 582 m³. Natomiast w roku 1928/1929 ogólny wyrąb wynosił 420 229 m³, dwa lata później 373 676 m³, w roku 1933/1934 aż 585 173 m³, a w roku 1937/1938 — 200 272 m³ drewna. Na podstawie przytoczonych danych możemy stwierdzić, że rzeczywiste wyręby w ordynacji były znacznie wyższe od przyrostu masy drzewnej i przykładowo w roku 1918/1919 przewyższały dopuszczalną granicę o 60%, w roku 1922/1923 o 56%, a w roku 1926/1927 o 35%. W dalszych latach dopuszczalne etaty rębne nadal były przekraczane i przykładowo w roku 1928/1929 były wyższe od normatywnych o 141%, w roku 1930/1931 o 120%, a w roku 1937/1938 o 69%³⁶.

Nadmierne wyręby w lasach ustały dopiero po wprowadzeniu ścisłej kontroli państwowej i spadku cen na drewno. Wysoka eksploatacja nawet dużych połaci leśnych stawała się coraz mniej rentowna. W latach 1929–1935 ceny kłód sosnowych spadły prawie czterokrotnie, a desek sosnowych ze 110 zł za m³ do 30 zł, czyli o 72,7%. Jeżeli przyjąć ceny z 1928 r. za 100%, to przeciętne ceny drewna do 1935 r. spadły do 40%, a przemysłowych dóbr konsumpcyjnych do 65%. Stosunkowo najmniej spadły ceny materiałów opałowych — z 43,6 zł za m³ w 1928 r. do 36,3 zł w 1935 r.³⁷

Jak w innych majątkach, tak i w ordynacji dominowali stali nabywcy drewna. Nabywali przeważnie większe partie drzew już wyciętych lub do eksploatacji. Długoletnim odbiorcą drewna była Zamojska Spółka Przemysłu Drzewnego. W 1921 r. Wydział Zaopatrzenia Urzędu Miejskiego w Warszawie zakupił 6 405 m³ drewna. Dwa lata później Miejskie Zakłady Zaopatrzenia w Warszawie zakupiły 12 197 m³ drewna za 96 tys. zł. Przez kilka lat eksploatację lasów ordynacji prowadziły: Polsko-Szwajcarska Spółka Drzewna, Śląsko-Szwajcarska Spółka Drzewna, Zachodnie Towarzystwo dla Eksportu Drewna oraz „Drzewo i Opał”, „Wołyń-Dąb”, „Roblas”, „Gips Honthandel”, „Gips Timber”, „Lodag”, „Łada”, „Silvana”, „Dawid Gordon” i „Silberberg i Lindenbaum”³⁸.

Wśród indywidualnych nabywców dominowali Żydzi. Przykładowo w 1925 r. Salomon Freiskiel zakupił wyręby za 4 353 dolary, Abraham Grunapel za 3 775 dol., Abraham Harmain za 4 339 dol., a Henigbaumem z Biłgoraja za 2 080 dol. W następnym roku Meszko Boim za 11 731 zł zakupił wyręby w leśnictwie piskorowickim, Jan Kogut i Rajmund Frank z Rawy Ruskiej nabyli wyręby za 3 081 dol., a Icek Goldberg z Dubienki i Nasym Rafałowicz z Lublina w leśnictwie Strzelce kupili cięcie za 31 500 dol. W tym samym roku Salomon Frenkel z Józefowa w leśnictwie

³⁶ APL, AOZ 17141, 17145, 17150, 17247, Bilanse leśnictwa i budżety wydziału lasów.

³⁷ W. Bobiński, *Zagadnienia leśne i drzewne w Polsce*, Warszawa 1937, s. 155–156; MRS 1936, s. 299.

³⁸ APL, AOZ 11439, 11441, AOZ 17148, Wyjaśnienia do protokołu rewizji ksiąg buchaltaryjnych ordynacji zamojskiej za 1928, 1929, 1930, 1931, 1932 r., AOZ 18145a, s. 26–30, 35.

Tabela 2. Eksploatacja lasów ordynacji w latach 1928–1935

Nazwa leśnictwa	1928/ 1929	1930/ 1931	1932/ 1933	1933/ 1934	1934/ 1935
	Wyrąb w m ³				
Janów	54 319	22 150	49 239	73 055	47 030
Józefów	46 131	54 077	33 186	43 361	14 526
Kocudza	26 139	40 583	23 629	90 651	17 016
Kosobudy	22 951	42 220	69 551	35 931	14 217
Krzyszów	22 611	18 549	38 770	43 187	11 936
Kraśnik	10 220	22 532	20 776	30 560	10 100
Lipa	24 437	51 260	59 491	57 341	23 153
Osuchy	49 078	8 177	34 599	38 585	15 934
Piskorowice	2 425	1 079	6 041	4 572	–
Strzelce	14 930	13 890	26 223	32 831	9 048
Szczebrzeszyn	31 065	27 171	28 255	34 346	14 645
Tereszpol	59 847	20 109	29 746	56 964	14 209
Tomaszów	18 606	17 884	16 868	27 532	25 005
Turobin	25 378	9 017	14 857	16 257	10 005
Zamość	12 092	24 978	11 091	–	–
Ogółem	420 229	373 676	462 322	585 173	226 824

Źródło: APL, AOZ 17148, 17150, 17153, 17157, Bilanse leśnictw.

Kosobudy nabył wyręby za 24 490 zł, a Zys Fittman w leśnictwie Turobin za 10 655 zł. W innych latach obok wymienionych często pojawiały się nazwiska: Arona Fettera, Arona Frejberga, Adera Jodki, Chaima Harmana, Emiliana Łagodzińskiego, Szyjmana Szyja i Goldbarda³⁹.

Drewno nabywały również zakłady przemysłowe ordynacji: fabryka wyrobów drzewnych, browar w Zwierzyńcu, cukrownia „Klemensów”, tartaki w Długim Kącie, Korytkowie, Pańskiej Dolinie, Strzelcach i w Zwierzyńcu⁴⁰.

Dochodowość lasów ordynacji w poszczególnych okresach była zróżnicowana. Tabela 2 zawiera dane dotyczące ilości wyrąbanego drzewa. Pewna jego część przeznaczana była na potrzeby własne, część przekazywano na regulację serwitutów, zobowiązań wobec probostw rzymskokatolickich.

³⁹ APL, AOZ 11439, Akta lasów, AOZ 177709, 17710

⁴⁰ APL, AOZ 17146, 17153, 17161, Bilans ogólny ordynacji zamojskiej; H. Matławska, *Zwierzyniec, Zwierzyniec* 1991, s. 200–221.

Tabela 3. Dochody netto lasów ordynacji w latach 1922–1934

Nazwa leśnictwa	1922/ 1923	1926/ 1927	1928/ 1929	1930/ 1931	1932/ 1933	1933/ 1934
	w markach pol.	w zł				
Janów	184 955 793	206 814	330 191	- 12 768	77 767	178 368
Józefów	452 268 721	347 108	889 950	276 997	96 967	183 070
Kocudza	- 59 306 740	309 514	141 842	247 612	63 036	201 040
Kosobudy	258 873 139	685 901	230 775	286 383	174 052	150 028
Krzeszów	- 116 960 843	112 147	39 323	70 590	52 169	48 220
Kraśnik	241 383 186	129 660	125 331	112 071	46 524	176 477
Lipa	248 364 059	107 821	381 339	360 589	253 928	332 722
Osuchy	318 337 192	- 45 300	586 256	- 28 304	125 076	196 699
Piskorowice	71 209 595	19 736	28 954	- 9 304	20 085	10 523
Strzelce	11 272 447	165 973	133 966	45 396	104 751	166 116
Szczebrzeszyn	319 208 140	493 785	328 991	193 233	85 766	140 424
Tereszpol	512 352 038	83 193	630 853	12 345	31 974	177 403
Tomaszów	122 020 245	324 760	169 851	- 3 744	34 483	120 280
Turobin	193 030 766	159 877	1 330 361	275 668	84 234	78 215
Zamość	40 176 214	170 125	36 478	309 918	- 3 196	-
Ogółem	2 797 183 952	3 271 114	5 384 461	2 136 682	1 247 616	2 159 585

Źródło: APL, AOZ 17142, 17148, 17150, 17153, 17157, Bilanse leśnictw.

tolickich i greckokatolickich, szkół, szpitali i ochronek, część nie zawsze znajdowała nabywców. Stąd też dochody ze sprzedaży drewna zawsze były niższe od wartość wyrabanych połaci leśnych.

Zróżnicowane były również zyski ze sprzedaży ściółki leśnej, grzybów, jagód i żywicowania drzew. Pozyskanie żywicy mogło dać z 1 ha powierzchni leśnej dodatkowy dochód w wysokości 200–300 zł w skali roku. Żywicowanie drzew w ordynacji rozpoczęto dość późno. Dopiero w 1935 r. na ten cel w leśnictwie tereszpolskim przeznaczono 5,8 ha. W następnym roku już w 8 leśnictwach powierzchnia ta wynosiła 249 ha, w 1937 r. — 446 ha, a w następnym roku 665 ha. W 1935 r. pozyskano w ordynacji 2,5 tys. kg, a w następnych latach 72 tys. i 180 tys. kg żywicy. Za rozwojem tego kierunku gospodarowania szczególnie opowiadał się wydział leśny i S. Szymański, który organizował dla leśniczych spotkania poświęcone pozyskiwaniu żywicy i roli tego surowca w gospodarce kraju⁴¹.

⁴¹ APL, AOZ 17146, 17681, s. 73–76; „Las Polski” 1938, nr 1, s. 34–36.

Lasy stanowiły główne bogactwo i źródło dochodów ordynacji. Zyski z ziem pozostających w dzierżawie oraz budynków i zakładów znajdujących się na terenie kluczy godziszowskiego, księżpolskiego i zwierzynieckiego były wielokrotnie mniejsze i przykładowo w roku 1926/1927 wynosiły 647 536 zł, w roku 1931/1932 — 142 201 zł, a w roku 1938/1939 tylko 54 208 zł⁴².

W latach dwudziestych XX w. zarząd ordynacji nie przykładał należytej uwagi do odnawiania połąci leśnych i właściwego utrzymania położonych w ich obrębie zabudowań. Sytuacja uległa zmianie po likwidacji serwitutów i oddzieleniu lasów ordynackich od własności chłopskiej. W latach 1933–1938 przy rocznym etacie cięć wynoszącym około 494 ha zalesienia w roku 1933/1934 wynosiły 1 492 ha, w roku 1934/1935 — 1 728 ha, w roku 1935/1936 — 1 023 ha, a w następnych latach po około 1 000 ha. W tym okresie wyręby objęły w sumie około 2 470 ha, a zalesienia liczyły 6 243 ha. Wraz z cięciami ponadetatowymi ogólne wyręby w tych latach były znacznie mniejsze od powierzchni zalesionej⁴³.

Zarząd ordynacji zaczął również przywiązywać dużo uwagi do powiększania szkółek leśnych, budowy nowych rozsadników i odnawiania struktur leśnych. Zalesienia realizowane były dwoma sposobami: za pomocą sadzenia ręcznego i samosiewem. Przy sadzeniu ręcznym wprowadzono nowe gatunki drzew: sosnę pospolitą, jodłę, świerk i klon. Już w połowie 1935 r. szkółki leśne ordynacji posiadały kilkanaście milionów sztuk sadzonek. Najwięcej posiadały ich szkółki położone w leśnictwach: Kocudza — 3,5 mln szt., Kosobudy — 2,7 mln, Janów — 2,2 mln, Krzeszów — 1,2 mln, Strzelce — 1,2 mln, Tereszpol — 1 mln i Szczepieszyn — 0,5 mln szt.⁴⁴

W następnych latach było to ważne zadanie służby leśnej ordynacji. W ramach oddłużania wszystkie jej leśnictwa przekazały w 1937 r. Wojewódzkiemu Urzędowi Ochrony Lasów w Lublinie 10 mln szt. sadzonek i 120 tys. zł na ich zagospodarowanie. Na początku 1940 r. wszystkie szkółki leśne ordynacji posiadały 17 mln szt. sadzonek sosny, 2,7 mln szt. świerka, 1,6 mln szt. dębu, 54 tys. szt. akacji, 15 tys. szt. jodły, 6 tys. szt. jesiona i mniejsze ilości innych sadzonek⁴⁵.

Po uregulowaniu złożonej kwestii serwitutów wydział leśny ordynacji coraz więcej uwagi przywiązywał także do utrzymania budynków leśnych. Na ten cel w roku 1935/1936 wydał 22 030 zł, a na nowe inwestycje budowlane 75 800 zł. W ciągu kilku lat zamierzał wybudować 4 leśniczówki i 101 gajówek. Do końca 1937 r. przyjęty plan nie został zrealizowany — wybudowano tylko 1 leśniczówkę, 56 gajówek, 2 budynki gospodarze i 2 dla pisarzy leśnictw⁴⁶.

⁴² M. Kozaczka, op. cit., s. 185.

⁴³ APL, AOZ 17162, Budżet i plan na 1936/1937, AOZ 12146, Zalesienia 1938/1939.

⁴⁴ APL, AOZ 17681, Protokół zjazdu nadleśniczych ordynacji zamojskiej 7–8 X 1935, s. 5–9.

⁴⁵ APL, AOZ 18145a, Protokół zjazdu nadleśniczych ordynacji zamojskiej 28 i 29 III 1938, s. 15–16, AOZ 18156b, Protokół zjazdu nadleśniczych ordynacji zamojskiej 27 III 1940, s. 5.

⁴⁶ APL, AOZ 17159, AOZ 1716, Budżet i plan na 1936/1937, AOZ 17681, s. 35.

Eksploatacja lasów w ordynacji nie zawsze była zgodna z planami gospodarczymi i często wyprzedzała naturalny przyrost masy drzewnej. Racjonalną gospodarkę leśną w tym majątku zaczęto prowadzić dopiero od roku 1934/1935. Wówczas do normatywnej eksploatacji lasów, dobrego utrzymania kultur leśnych i hodowli sadzonek przywiązywano coraz większą wagę. Ta strona działalności w dalszej perspektywie czasowej wydatnie poprawiała strukturę lasów, ich ogólny stan i wartość.

U w a g i k o ń c o w e

Zasadniczym celem gospodarki leśnej ordynacji było pozyskanie drzewa na sprzedaż i własne potrzeby. Lasy dostarczały również drzewa na opał licznym zakładom ordynacji i pracownikom w ramach deputatów. Pod kontem tych zadań i zobowiązań serwitutowych układane były w dużej mierze plany wyrębów i trzebieży.

Gospodarka leśna ordynacji uwarunkowana była wieloma czynnikami. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej ordynat dla zdobycia środków na odbudowę zniszczonych zakładów przemysłowych i zabudowań dokonał sprzedaży kilku większych połaci leśnych. Z kolei w drugiej połowie lat dwudziestych wraz z poprawą koniunktury wzrastał popyt na drewno. Znacznie wzrosły w tym czasie też jego ceny. Sytuację tę wielu właścicieli lasów postanowiło wykorzystać, dokonując wyrębu dużych powierzchni lasów. Miały one miejsce i w ordynacji zamojskiej, gdzie do połowy następnego dziesięciolecia wyręby przewyższały naturalny przyrost masy drzewnej. Niewątpliwie był to okres rabunkowej, a nie racjonalnej gospodarki leśnej.

Lasy ordynacji dawały stałe zatrudnienie licznej rzeszy pracowników. W zależności od realizowanych prac leśnych zatrudniani byli również pracownicy sezonowi.

Racjonalna eksploatacja lasów w ordynacji miała miejsce dopiero od połowy lat trzydziestych, kiedy widoczna stała się dbałość o kultury leśne, zalesienia i utrzymanie budowli leśnych. Taki proces dokonywał się w wielu majątkach, które posiadały duże połacie lasów. Przykładowo w ordynacji nieświeskiej w 1934 r. szkółki leśne w leśnictwach chominkowskim i Radziwiłłmonty posiadały 10,8 mln szt., a leśnictwo okińczyckie miało 7 mln szt. sadzonek. W tym ostatnim leśnictwie w 1934 r. zalesiono 898 ha ziemi⁴⁷. Podobnie było w lasach podlwowskich ordynata łańcuckiego. Lasy te w 1938 r. zajmowały około 15 tys. ha powierzchni i posiadały 40 szkółek leśnych, w których było 1 mln szt. sadzonek modrzewia europejskiego, 620 tys. szt. świerka, 240 tys. modrzewia japońskiego, 212 tys. szt. dębu i mniejsze ilości innych sadzonek⁴⁸.

Funkcjonowanie gospodarki leśnej ordynacji zamojskiej podzielić więc można na dwa etapy. Pierwszy obejmował lata dwudzieste i początek następnego dziesięciolecia i odznaczał się stałymi przekroczeniami dopusz-

⁴⁷ NARB, f. 694, op. 2, sp. 7154, s. 132–135, 175; AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział XVI 40, s. 144–153, 209.

⁴⁸ LNB, A. Pot., zbiór 339, s. 34–36; AGAD, APŁ 562, s. 5–6.

czalnych etatów rębnych oraz często rabunkową eksploatacją niektórych leśnictw. Z kolei następny okres obejmował kilka lat poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej i odznaczał się planową, poprawną gospodarką leśną. W tym czasie na praktyki byli przyjmowani stażyści, którzy pod okiem doświadczonych leśników uczyli się zarządzania lasami, dbano o stan lasów, a eksploatację realizowano zgodnie z planami gospodarczymi.

Forestry in the Zamoyski Estate (1918–1939)

In 1921, there were more 8 943 000 hectares of woodlands, comprising 23% of the overall area of Poland. The largest private complexes were located in the Nowogródek, Polesie, Lwów and Lublin voivodeships. Enormous forests belonged to the Czartoryski, Potocki, Radziwiłł, Tarnowski and Zamoyski families. Private owners were headed by Count Maurycy Zamoyski, whose estate in 1918 totalled 191 505 hectares, of which 143 880 were woodlands. The largest forestries in his estate (Janów, Krzeszów, Lipsko, Tereszpol and Zamość) constituted independent latifundia, which provided vast incomes. In 1926/1927 the net revenue from all the woods in the Zamoyski estate amounted to 3 271 114 zlotys, in 1928/1929 — 5 384 461 zlotys, in 1930/1931 — 2 136 682 zlotys, and in 1933/1934 — 2 155 590 zlotys.

During the inter-war period, the forestry of the estate remained at an excellent level, as testified not only by high revenues, but also by numerous nurseries, specialised resin production, and co-operation with the Voivodeship Office for the Protection of Woodlands in Lublin. In 1937, the estate nurseries presented the Office with 100 mln. saplings and 120 000 zlotys for their cultivation. In the same year, the estate nurseries contained about 15 mln. saplings, and at the beginning of 1940 — approximately 17 mln. saplings of pine, 2,7 mln. of fir, 1,6 mln. of oak, and smaller amounts of other species. Concern for woodland cultivation and the rational exploitation of forest resources in the estate was particularly discernible during the period preceding the outbreak of the second world war. In a longer time perspective, this aspect of activity greatly improved the structure of the woods, their general state, and value.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska